KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. „Kurjer Zagłębia“ kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 5400, półrocznie mk. 2700, kwartalnie mk. 1350, miesięcznie mk. 450, pocztą mk. 500.

Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

CENY OGŁOSZEŃ. Za wiersz milimetrowy na I-ej stronie mk. 80, na III-ej stronie mk. 60, na IV-ej stronie mk. 50. Nadesłane mk. 100. Drobne: poszukiwanie pracy i zgubione po mk. 10, handlowe i inne mk. 20 za wyraz. Zagraniczne 100 proc. drożej.

Konto czekowe P. K. O. № 61.369.

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ulica Dęblinska № 1.

Adres dla depesz: „KURJER“-SOSNOWIEC.

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do 7 wieczorem. W niedzielę i święta od 8-ej do 10-ej rano.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12 w poł. do 2 pp

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują kantory własne księgarnie w Zagłebiu, T-wo Akc. „Reklama Polska“ w Warszawie i wszystkie Biura Ogłoszeń w kraju i zagran

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 25.** (Na G. Sląsku **1,75 fen.**) SOSNOWIEC, środa dnia 7 czerwca 1922 roku. № 125. Rok XVI

Górny Sląsk.

Sejm w Warszawie ratyfikował umowę górnośląską w terminie do którego się zobowiązał. W Opolu nastąpiła już wymiana not ratyfikacyjnych, a co zatem idzie międzynarodowa komisja wezwie oba rządy do objęcia przyznanych im części.

Umowa ta jest prostem następstwem uchwały konferencji ambasadorów z roku zeszłego, która postanowiła w dniu 20-go października r. ub., że szereg spraw, których rozstrzygnięcie jest niezbędne przed ustąpieniem Niemców, a wkroczeniem Polaków będzie oddane do załatwienia delegatom obu państw, którzy pod przewodnictwem z góry naznaczonego p. Calondera w Genewie powezmą postanowienia ostateczne.

Mamy pełną świadomość że przed nami odbył się akt historyczny o niezmiernie ważnej doniosłości, a skutki jego należy obliczać nie na lata, lecz stulecia.

Konwencja ta ma jednak i ujemne strony, o czem już poprzednio wspominaliśmy. Jedną z nich jest fakt, że na mocy wspomnianej konwencji nie będziemy mogli wywłaszczać ziemi i fabryk w tej mierze w jakiej byłoby to wskazanem dla dobra obywateli polskich za mieszkujących Sląsk, jak i dla państwa.

Okres piętnastolecia nie sprzyja podobnej akcji i na razie z faktem tym liczyć się winniśmy.

Są więc bezprzecznie ujemne strony, lecz niebrak i dodatnich.

Konwencja jest symbolem przewrotu europejskiego. Polska wraca na G. Sląsk, jako prawna właścicielka tej ziemicy, przez całe wieki trzymanej pod brutalną ręką żołdaka pruskiego, wraca, co charakterystyczne, przejęta duchem patrjotyzmu i łączności z macierzą, mimo przeszło sześciusetletniej niewoli i wysiłków Niemców — by ją zgermanizować, takim, jakim był — nawskroś polskim.

Sląsk wchodzi copraw da w skład Polski jako całość obdarzona samorządem bardzo rozległym, sięgającym nawet w sferę autonomji, bo rada wojewódzka — przynajmniej w początku — obdarzona będzie atrybucjami prawodawczemi. Będzie to nawet pewnego rodzaju federacja. Jednakże i w tej formie miłym i pożądanym dla nas będzie Sląsk.

Nie od rzeczy będzie przytoczyć amnestję górnośląską, uchwaloną przez radę ministrów w dniu 21 ub. m. Z osiemnastu artykułów podajemy 3 jaknajbardziej charakterystyczne i dowodzące wielkiej tolerancji ze strony Polski. Oto ich brzmienie:

Art. 1. Dla upamiętnienia aktu łaski wielkiej dla Narodu Polskiego chwili odzyskania przez Rzeczpospolitą Polską części Górnego Sląska udziela się sprawcom, współwinnym i uczestnikom przestępstw popełnionych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, amnestji na zasadach, określonych w niniejszej ustawie, choćby karę orzeczono dopiero po tym dniu.

Akt. 2. Amnestja dotyczy przestępstw, popełnionych na obszarze plebiscytowym G. Sląska, a należących do właściwości sądów karnych, wojskowych lub do właściwych władz administracyjnych.

Akt. 3. Zapewnia się zupełną wolność od kary za wszelkie czyny, popełnione wyłącznie lub przeważnie z pobudek politycznych (czyny polityczne)

Podobno z dniem 15-go czerwca grupa wojsk generała Szeptyckiego zajmie przynależną Polsce część G. Sląska. Przez pierwszy

czas gen. Szeptycki otrzyma poważne pełnomocnictwa co do zarządu G. Śląskiem.

Tak więc ostatecznie zakończy się kilkuwiekowa niewola niemiecka na G. Śląsku. Obecnie nowa zorza, nowy jasny dzień nastał dla tej nieszczęsnej krwią i łzami ludu polskie go zlanej ziemi.

Gorczakow o handlu polsko-rosyjskim.

W związku z podanemi przez prasę wiadomościami o przerwaniu wszelkich handlowych stosunków pomiędzy Polską a Rosją i zabronieniu przez władze rosyjskie wozu towarów z Polski do Rosji, przedstawiciel Ajencji Polpres udał się do przewodniczącego rosyjskiego przedstawicielstwa handlowego w Polsce, p. Gorczakowa.

— Co mają oznaczać ostatnie zarządzenia rosyjskich władz na granicy polsko-rosyjskiej?

— Niektóre dzienniki — odpowiedział p. Gorczakow — nazwały to zamknięciem przez nas granicy. Takie określenie absolutnie nie odpowiada istocie rzeczy. Układu handlowego pomiędzy Polską a Rosją dotąd jeszcze nie zawarto. Wobec tego granica polsko-rosyjska nie była jeszcze otwieraną ani dla importu, ani dla eksportu. Mimo to, już od szeregu miesięcy uprawiano na całym pograniczu handel na wielką skalę. Ściśle określając, był to handel szmuglerski. Ponieważ handel ten przeszkadzał do pewnego stopnia działalności wniesztorgu w Polsce władze centralne postanowiły, iż od chwili obecnej żadna paka z towarem nie może nadejść z Polski do Rosji bez wizy przedstawicielstwa wniesztorgu w Warszawie. To właśnie zarządzenie spowodowało wszystkie pogłoski o przerwaniu stosunków handlowych, zamknięciu granicy etc. Muszę zaznaczyć, że przed kilku tygodniami ogłosiłem w Gdańsku iż żaden statek z towarami nie może wyjść z Gdańska do jednego z portów rosyjskich bez mojej wizy.

— Jaką opinję wyrobił sobie pan o polskich kupcach i przemysłowcach.

Bardzo dodatnią. Uważam że z polskimi kupcami moglibyśmy pracować doskonale, gdyż są energiczni, słowni, akuratni i co najgłówniejsze, kierują się chęcią nietylko wielkiego zysku, lecz w wielu wypadkach i zupełnie racjonalną chęcią nawiązania z Rosją normalnych, długotrwałych stosunków.

— Na jaką sumę zrobił pan zakupów w Polsce?

— Ogólnej sumy dokładnie już nie pamiętam. W przeciągu kwietnia i drugiej połowy marca kupiłem w Polsce towarów na przeszło półtora miljarda polskich marek.

— Jak się przedstawia działalność pana w chwili obecnej?

— Obecnie nic nie kupuję i nie robię żadnych tranzakcji. A to z tej racji, iż z powodu braku odpowiedniego lokalu przedstawicielstwo nie jest w stanie funkcjonować normalnie. (polp.)

Etyka bolszewicka.

„Revue Universelle" pomieściło niezmiernie cenny dokument, mianowicie „wyznanie wiary" jednego z delegatów sowieckich, uczynione wobec komunistów z Zachodu.

Cyniczne i naiwne zarazem wynurzenia dygnitarza sowieckiego, rzucają jaskrawe światło na psychologję całego bolszewizmu.

Siłę naszą — powiada ów bolszewik — stanowi to, że powróciliśmy do stanu dzikości. My nie uznajemy słowa honoru i nie myślimy wcale spełniać naszych obietnic, danych Francji, Anglji, czy też Niemcom. Wypełnimy świat smrodem naszej agitacji i naszej demagogji, żeby dać się we znaki „burżujowi" i obudzić ku sobie nienawiść...

Zarzucają nam, że jesteśmy całkowicie w rękach żydów. To prawda, lecz nie więcej, niż jakikolwiek inny naród bądź rząd.

Spróbujcie rozwalić łeb jakiemuś żydowi w Paryżu lub w Berlinie, a zobaczycie co z tego wyniknie: skandal międzynarodowy. My zaś, możemy powiesić ich setki i tysiące, a nikt nie piśnie z tego powodu. Gdy przyjdzie chwila, w której państwo, tj. chłopi uznają, że koniecznością jest od nich się uwolnić, wymordujemy wszystkich i nikt na to nie zwróci uwagi, gdyż świat przyzwyczajony jest do okropności w Rosji.

W tem miejscu bolszewik sentencjonalnie dodaje: możemy wogóle namordować całe pudy mięsa ludzkiego i nie będziemy uchodzić za zbrodniarzy.

W tem ostatniem zdaniu zawarł bolszewik, zapewne mimowoli, wielką prawdę, która ilustruje dosadnio wogóle stan moralny człowieczeństwa dzisiejszego, a zwłaszcza tych wszystkich, którzy wchodzą w stosunki ze światem bolszewickim i chcą je oprzeć na prawnych podstawach.

Nie można się dziwić, że wobec tego, bolszewicy mogą z całą bezczelnością głosić, że świat jest obłąkany i że trzeba z tego korzystać.

TELEGRAMY.

Napad Litwinów na Polaków

WARSZAWA. Hordy partyzantów litewskich dopuściły się znowu zuchwałego napadu na pas neutralny około Sejn.

W napadzie wzięły udział liczne i silne oddziały, które ludność polską wypierały z jej siedzib strzałami karabinowemi, przyczem naturalnie nie obeszło się bez krwawych ofiar. Ujętych w polu Polaków w straszny sposób bito.

Władze miejscowe wysłały przeciw napastnikom silne oddziały, które partyzantów kowieńskich zmusiły do ucieczki za kordon. Ujęliśmy kilku jeńców. Z ich zeznań i ze znalezionych papierów okazuje się, że ostatni napad był zorganizowany z wiedzą kowieńskiego sztabu generalnego

Znaczenie wizyty w Bukareszcie.

BUKARESZT. (P. A. T.) Dzienniki poświęcają obszerne artykuły w sprawie przyszłej podróży Naczelnika Państwa Piłsudskiego do Bukaresztu. Dzienniki oczekują po tej podróży jaknajlepszych wyników w dziedzinie jeszcze większego zacieśnienia stosunków przyjaznych łączących Polskę z Rumunją, oraz w zakresie polityki zagranicznej, a zwłaszcza w kwestji granic wschodnich oraz interesów ekonomicznych polskich i rumuńskich, posiadających wiele punktów wspólnych.

Dymisja gabinetu.

WARSZAWA. (P. A. T.) Prezydent ministrów Ponikowski dnia 3 czerwca złożył Naczelnikowi Państwa podanie o dymisję całego gabinetu. Warszawskie dzienniki poranne donoszą, że dymisja ta nie będzie przyjęta. Formalne załatwienie konfliktu nastąpi na najbliższem posiedzeniu Rady ministrów.

Czy Francja będzie reprezentowana w Hadze?

PARYZ. (PAT.) Poincare wystosował do wszystkich rządów, zaproszonych na konferencję w Hadze, memorandum w którem przedstawia warunki, jakie Francja uważa za nieodzowne dla zapewnienia powodzenia tej nowej konferencji dla spraw rosyjskich. Memorandum przypomina zasady prawne uznane powszechnie za niezbędne podstawy wszelkich rokowań z sowietami, wykazując nakoniec, że, z wyjątkiem rokowań technicznych między rzeczoznawcami, nowa konferencja zdaje się być skazaną na niepowodzenie z powodu metod dyplomatycznych stosowanych przez sowiety. Wreszcie memorandum zaznacza, że rząd francuski zadecyduje później, czy będzie uważał za właściwe udać się do Hagi

Zatarg pomiędzy Jugosławją i Bułgarją.

BERLIN Pomiędzy rządem jugosłowiańskim a rządem bułgarskim nastąpiła ostra wymiana not. Rząd jugosłowiański zawiadomił o treści swej noty państwa sprzymierzone i Ligę Narodów. Prasa niemiecka twierdzi, iż wybuch konfliktu jugosłowiańsko-bułgarskiego jest prawdopobny i bliski.

Choroba Lenina.

BERLIN. (PAT.) „Berliner Zeitung am Mittag" donosi, że Lenin uległ atakowi apoplektycznemu. W związku z tą wiadomością, która do Berlina nadeszła iskrowo odjechał do Moskwy Litwinow ze swem otoczeniem oraz Radek. W kołach reprezentacji sowieckiej w Berlinie wiadomość powyższa wywołała konsterna cję. W Rosji bowiem nikt oprócz Lenina nie nadawał się do przeprowadzenia przejścia Rosji do form gospodarczych, które Cziczerin i Krasin przygotowali w Genui. Jeśli się zważy; że Trocki i Litwinow reprezentują ostrzejszy kierunek komunizmu, wówczas choroba Lenina nabiera znaczenia politycznego.

Energiczna niewiasta.

NAUEN. (PAT.) Była królowa Zyta przesłała na ręce regenta Horthy'ego pismo, w którem oświadcza, że uważa się w dalszym ciągu za koronowaną królowę Węgier i za upoważnioną do obrony praw swego syna Ottona, którego jest opiekunką wespół z arcyksięciem Maksymiljanem, bratem zmarłego eks-cesarza Karola.

Z G. Śląska.

Z martyrologji G. Śląska.

KATOWICE. W pow. Strzeleckim większa część ludności polskiej, która nie zdołała zbiec do polskiej części G. Śląska, kryje się po lasach. Stacje kolejowe obsadzone są przez członków Orgeschu,

Pogróżki Niemców.

KATOWICE. Prezydent m. Katowic — Górnik — otrzymał list pisany po niemiecku z pogróżkami, że o ile nie postara się o utrzymanie spokoju — zostanie przez Niemców zastrzelony.

Uśmierzanie rozruchów.

OPOLE, (PAT.) Komisja międzysojusznicza doniosła rządowi niemieckiemi, że wysłała do obwodu przemysłowego jeden angielski i jeden włoski batalion celem stłumienia rozruchów.

Wskutek ogłoszenia stanu oblężenia kontrola przejezdnych i osób na ulicach jest bardzo ścisła. Policja i Francuzi zatrzymują przechodniów i podróżnych i sprawdzają legitymacje.

W przeciwieństwie do prasy polskiej, która wpływa uspakajająco na ludność polską „Oberschleischer Morgen Post" mimo, że podpisała oświadczenie przedstawicieli prasy polskiej i niemieckiej w sprawie uspakajania ludności za-

---

JAN BERNY.

Tajemniczy strzał.

4) POWIEŚĆ.

Przekład z francuskiego.

— Guidé zapewne szuka pana Dampierre w domu, albo w gmachu sądowym, i, gdy go tam nie zastanie, niezawodnie tu przyjdzie; poradziłem mu, ażeby zawiadomił kolegę Magnabota. Może doktora nie zastał w mieszkaniu, stąd to opóźnienie.

Franciszek pożegnał się z ojcem.

— Odchodzę — rzekł — bo potrzebuję wypocząć. Jutro jak najwcześniej pojadę do Moussières.

Wychodząc z salonu, opowiedział jeszcze nowinę kilku przyjaciołom, poczem opuścił podprefekturę, i udał się na ulicę Pré.

Księżyc wciąż oświetlał dachy i wierzchołki domów. Śnieg, jaki spadł wieczorem, całunem smutnym i jednostajnym spowijał miasteczko górzyste, a o tej godzinie pogrążone we śnie.

Kiedy Franciszek znalazł się obok wodotrysku, który tworzyły małe aniołki, siedzące na trytonach, zatrzymał się i oparł o mur, jak gdyby nagle osłabł. Uchwycił się prawą ręką, a lewa zwieszała się bezwładnie.

Franciszek Hormais miał ramię wywichnięte i widocznie ważne powody skłoniły go do zatajenia tego wypadku, bo w podprefekturze wcale się nie żalił; wprawdzie bladość niezwykła powlekała jego twarz, nikogo to jednak nie zdziwiło, ponieważ zarówno ojciec, jak i wszyscy, przypisywali to wzruszenie wiadomości o morderstwie pana Gonsollin, starego przyjaciela rodziny.

Franciszek stał, nie ruszając się z miejsca, jakby czekał, aż to osłabienie przeminie.

Wiatr chłodny z gór wstrząsał go i przejmował dreszczem od stóp do głowy, jakby prądem elektrycznym.

Przygłuszony turkot powozu, jadącego po zaśnieżonym bruku, wyrwał go całkowicie z odrętwienia.

Skulił się, ażeby go nie zobaczono i rzucił się w wązką uliczkę, na której wystające dachy drzew pozwalały widzieć zaledwie maleńki rąbek nieba.

Przed zaułkiem tym przejechał kabrjolet z dwiema zapalonemi latarniami.

Franciszek wyszeptał:

— To Magnabot, któremu dano już znać. Jedzie do Bonehoux.

Wymknął się z uliczki, przyśpieszył kroku, podążył na ulicę Poyat i tu przed bramą jednego z domów dwukrotnie zadzwonił.

Tu mieszkał jenerał Hormais z córką i synem.

Franciszek udał się na pierwsze piętro, i udał się do swego mieszkania.

Znalazłszy się w pokoju swoim, zamknął drzwi na podwójny spust, z uniesieniem gwałtownem, padł ciężko na fotel.

Potem z wielką trudnością zdjął z siebie surdut, rozebrał się, ale, zamiast wypocząć, zamiast ułożyć się do snu, zabrał się do dziwnej czynności.

Kolejno otworzył wszystkie szuflady w swem biurku, wyciągnął z nich cacka, gałganki, listy i wszystko to rzucił na stół, potem przysunął krzesło, usiadł, i zaczął się tym wszystkim rzeczom przyglądać.

Czynił to gorączkowo, jakby mu pilno było to skończyć jak najprędzej. A jednak w miarę, jak postępowała ta robota, starał się przypomnieć coś o tem, albo o owem, nie chciał widocznie o niczem zapomnieć. Były to listy, snać bardzo często odczytywane: zbliżył je do ust, całował namiętnie i rzucał w ogień, a niektóre z nich wydawały jeszcze delikatny i wonny zapach.

Potem ukazała się fotografja kobiety wielkiej, z twarzą o niezmiernie czystych rysach i oczach czarnych, ognistych; potem znów splot włosów skręconych, następnie rękawiczka, koronka, wstążka, kwiaty uschłe, tysiące drobiazgów miłosnych, z których każdy unosił z sobą godzinę rozkoszy lub miłości. Wszystko to, bez porządku, kwiaty, wstążki, koronki, rękawiczki, włosy i listy, padło na kominek, zajęło się ogniem, zapaliło, płomień buchnął gwałtownie, lecz wkrótce zagasł.

Franciszek otworzył okno i wychylił się na ulicę.

Pod nim roztaczały się głębokie tonie Taconu, rzeka płynęła z głuchym szmerem, ażeby się nieopodal połączyć z inną. Na lewo księżyc oświetlał most wiszący, który łączył plac Św. Piotra z górami.

(d. c. n.)

mieszcza artykuł podburzający, oraz wiadomości o rzekomych gwałtach Polaków w polskiej części G. Śląska, przemilczając naturalnie wypadki gwałtów w niemieckiej części G. Śląska.

Rozmówki sejmowe.

W ogródku sejmowym znany trybun z lewicy rozmawia z wybitnym ekonomistą prawicowym, opodal stoi trzeci poseł, przyjaciel polityczny trybuna. i przysłuchuje się rozmowie. Nagle z ust tegoż trybuna pada apostrofa.

— Jesteś pan dureń.

— A pan — jeszcze większy dureń, odcina ekonomista.

Chwila konsternacji, poczem rozlega się tubalny głos nie biorącego w rozmowie udziału suwerena:

Jednakże odrazu zgodził się na to, że jest durniem, pociesza się tylko, że tamten jest większym od niego.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

*** W dniu 27 maja r. b. odbył się w Paryżu olbrzymi „meeting" pokoju, urządzony z powodu zebrania 1-go Międzynarodowego Kongresu Ligi Obrony Spraw człowieka i obywatela. Obecni byli delegaci większości państw europejskich, w tej liczbie i Polski.

*** W Rio de Janeiro zostało utworzone koło polskie, mające propagować zbliżenie polsko-brazylijskie. Prezesem instytucji ma być każdoczesny poseł, a członkami honorowymi członkowie legacji i konsulatu.

*** W sobotę nastąpiła w Opolu wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy genewskiej pomiędzy posłem Eckharem a przedstawicielem Polski Seydą.

*** Naczelny komisarz wojsk angielskich na G. Śląsku został odwołany. Wojska sojusznicze mają być wycofane w ciągu 4-ch tygodni.

*** Pchły rozmnożyły się ogromnie w Paryżu, z powodu zbyd wczesnych upałów. Istna pchla plaga zagraża Europie, według orzeczeń znawców.

*** Misja sowiecka w Londynie ogłasza komunikat, w którym donosi, że przednie straże japońskie wkroczyły do Chabrina i zajęły Władywostok. Większe siły japońskie umacniają się na wybrzeżu morskiem. Koleją mandżurską przewożone są znaczne transporty artylerji japońskiej.

*** Policja kryminalna aresztowała niejakiego Leopolda Wortheltera za kradzież 35 miljonów na szkodę Państwa Polskiego. W mieszkaniu aresztowanego żadnych większych sum nie znaleziono.

*** Pierwsze posiedzenie przygotowawcze międzynarodowego trybunału sprawiedliwości odbędzie się w Hadze w piątek, dnia 15 czerwca pod przewodnictwem p. Lodera b. min. sprawiedliwości w Holandji.

*** Roztrzelano oskarżonych o ucieczkę i przeciwdziałanie sowieckiej władzy „kursantów" zjednoczonej szkoły komunardów, Polaków: Chłopickiego Marjana, Kwiatkiewicza Stefana, Kwietniewskiego Stanisława, Jasika i Maciejewskiego Stefana.

Zlot sokołów.

„Trzy zasadnicze czynniki decydują o wartości narodów i ich zdolności do życia, a to siła umysłu, siła ekonomiczna i siła fizyczna". — Oto jedno z sokolich „Haseł Odrodzenia".

Zadaniem „Sokoła" jest rozwijanie i uszlachetnianie tej ostatniej siły, siły fizycznej. Ze stale i uparcie zdąża do wytkniętego celu, świadczy „Zlot Sokoli", który odbył się w Sosnowcu w niedzielę i poniedziałek.

Pierwszego dnia deszcz, który spadł po południu nie pozwolił na zupełne wyczerpanie zakreślonego programu, natomiast drugiego dnia niezbyt licznie zgromadzona publiczność serdecznie oklaskiwała dzielnych sokołów, których popisy wzbudzały ogólny podziw.

Wśród wielu ćwiczeń gimnastycznych na szczególną uwagę zasługują ćwiczenia gniazd sokolich z G. Śląska, których tworzenie piramid i ćwiczenia na drążkach uważać należy za wzorowe. Na pierwszy jednak plan wysunęli się goście z Krakowa, ich przechodzenie przez parkan, wykonane z niepospolitą zręcznością i odwagą było dla widzów-znawców tematem do wyczerpujących rozpraw; gorącemi też oklaskami dziękowano wykonawcom i ich przywódcy naczelnikowi dzielnicy krakowskiej p. Hamburgierowi.

Prócz powyższych popisywała się swą zręcznością młodzież sokola męska i żeńska. W tym miejscu należy podnieść zasługę władz sokolich, że prócz ćwiczeń, mających na celu wyłącznie rozwój fizyczny młodzieży, wprowadziły także naukę rytmiki ruchów, co już wchodzi w zakres choreografji. Z satysfakcją podziwialiśmy pełne harmonji i wdzięku „obrazy", czynione w takt orkiestry (nieco fałszowała). Jak ważną częścią ćwiczeń fizycznych jest uszlachetnianie ruchów, można było sprawdzić przez porównanie ćwiczeń sokołów z Krakowa i Zagłębia z takiemiż ćwiczeniami sokołów górnośląskich, którzy mniej uwagi zwracają na tę stronę precyzyjnego wykończenia każdorazowego popisu.

Strona techniczna: plany, program, wszystkie niemal przygotowania do zlotu były dziełem p. M. Pawelskiego, naczelnika miejscowego gniazda. Starania jego uwieńczył imponujący rezultat zlotu, mówiąc nawiasem, moralny, bowiem publiczność prawdopodobnie podziwiała ćwiczenia gimnastyczne w cyrku, gdyż na boisku było dość pusto.

Ćw.

Kronika.

— **Miljonówka.** W ostatniem ciągnieniu miljonówki wygrana padła na № 1787047 sprzedany w Poznaniu.

— **Cukier tanieje.** Wedle otrzymanych informacji, na rynku cukrowym daje się zauważyć ogólna tendencja zniżkowa. Kartel utworzony przez cały szereg wybitnych przemysłowców, ostatnio zachwiał się. Poczczególni przemysłowcy starają się o jaknajwiększy zbyt, skutkiem czego wytworzyła się silna konkurencja. Wedle zdania miarodajnych czynników ceny cukru spadną o 40 proc. W Sosnowcu już obecnie można nabywać cukier w dowolnej ilości po 250 mk. za funt, spodziewana jest dalsza zniżka.

— **Konkurs na broszurę.** Koło Miłośników Ogrodnictwa ogłasza poraz drugi konkurs imienia ś. p. Janiny Elzenbergowej na broszurę dla młodzieży. Broszura ma mieć na celu: zbliżenie młodzieży do przyrody roślinnej i budzenie zamiłowania do ogrodnictwa drogą wskazań i zachęty do obcowania z roślinami i obserwowania ich w mieście i na wsi, począwszy od szczupłych ram roślin w pokoju, skończywszy na roślinach w ogrodzie w polu i w lesie, zaznajamianie z rozwojem roślin, oraz z pożytkiem z nich w znaczeniu użytkowem, hygienicznem, i zdobniczem, jako rośliny całej lub jej części, żywej albo martwej. Szczegółowe warunki konkursu wydaje, albo na żądanie wysyła pocztą oraz wszelkich wyjaśnień udziela prezes Koła, p. St. Schönfeld w godzinach biurowych w kantorze zakładów C. Ulricha, Ceglana 11 tel. 9-25.

— **Tydzień Harcerski.** Od 11-go do 18-go b.m. miejscowe harcerstwo urządza „Tydzień Harcerski". Na całość tego „Tygodnia" złoży się szereg uroczystości, celem zainteresowania szerokich sfer społeczeństwa rozwojem tej poważnej organizacji naszej młodzieży.

— **Maturzyści.** W części naszych szkół średnich już ukończyły się egzamina maturalne, rezultat tych egzaminów jest następujący 26 uczniów z pośród kl. 8-ej gimn. Staszica otrzymało świadectwa dojrzałości 19, mianowicie Wacław Belta, Jerzy Dmochowski, Bolesław Doboszyński, Stanisław Eysymontt, Andrzej Frydecki, Kazimierz Feiner, Feliks Galewski, Stanisław Hulanicki, Kazimierz Korzeniowski, Antoni Kołton, Henryk Krasnodębski, Salo Magierkiewicz, Stefan Pawlik, Zenon Rosnowski, Maurycy Saper, Chaim Sienicer, Henryk Szpigiel i Mieczysław Zasławski. Z pośród 13 uczennic kl. 8-ej gimn. im. Emilji Plater otrzymały świadectwa dojrzałości 4: Marja Dmochowska, Janina Matyjanka, Jadwiga Rogowska i Wanda Szenhakówna.

Uwadze dr. A. H. „Polska Gazeta Lekarska" w № 22 z dnia 28 maja b.r. na stronicy 462 w „Wiadomościach bieżących" p. t. „W sprawie opłat za czynności sądowo-lekarskie w b. Kongresówce" pisze co następuje: „Jeden z kolegów lekarz okręgowy, zwraca nam uwagę na nowe rozporządzenie p. ministra sprawiedliwości, wydane w porozumieniu z ministrem skarbu i zdrowia p., dotyczące opłat za czynności sądowo-lekarskie. Odnośny kolega podnosi przytem zupełnie słusznie konieczność przedyskutowania i należytego uregulowania sprawy powyższych opłat w ogólności, w szczególności zaś wobec wydania wspomnianego rozporządzenia. W dalszym ciągu, „Polska Gazeta Lekarska" powtarza za „Kurjerem Warszawskiem" wysokość opłat za czynności „sądowo-lekarskie. „Kurjer Zagł." przed dwoma tygodniami wiadomość o wspomnianych opłatach pomieścił p. t. „Bajeczne opłaty lekarskie," za co spodkał się ze strony dr. A. H. z zarzutem nieścisłości. Szkoda, że dr. A. H. nie studjuje z uwagą „Polskiej Gazety Lekarskiej", byłoby to zapewne z korzyścią dla jego pacjentów, a sam dr. mniejby się zajmował sprawami, o których nie ma pojęcia.

— **Przeciw kradzieżom kolejowym.** W wyniku narad w departamencie bezpieczeństwa o przeciwdziałaniu kradzieżom kolejowym postanowiono przekazać do dyspozycji władz kolejowych patrole policyjne. Będą one miały za zadanie konwojowanie transportów. Ponadto prokuratorja zarządzi specjalne szybkie środki w sprawie obsadzania kolei, wreszcie uznano za konieczne oświetlać i ogradzać tereny kolejowe.

— **Turniej walk zapaśniczych w cyrku.** Przebieg walk w dn. 11, 12 i 13 turnieju był następujący: w walce decydującej Popławskiego z Wildmanem ten ostatni pokonał Popławskiego w 23 min. 30 sek. chwytem Brasroule. W drugiej parze Anderson pokonał Omara w 2 min. 10 sek. chwytem tylny pas z pół nelsonem. W rewanżowej walce Kornackiego z Langierem otrzymał porażkę Langier w 11 min. 40 sek., chwytem „Sonples". W dniu 3-go czerwca r. b., sędziowie turnieju, otrzymali list, w którym nieznany siłacz pod maską niebieską wyzwał wszystkich zapaśników na walkę. W 12-ym dniu turniuju przebieg był następujący: Niebieska maska z Dekertem pokonała tego ostatniego w 3 m. 10 s. chwytem tylny pas z pół nelsonem, nie dając Dekertowi utrzymać bandy. Anderson z Wildmanem po interesującej walce w ciągu 20 min. walki nie rozstrzygnęli. Szulc z Dykmanem, ten pierwszy został pokonany w 3 min. z młynka. Walka Popławskiego z Panajtysem była miejscami komiczna, zakończyła się porażką drugiego w 13 min. paradem przeciw tour de téte. W 13 dniu turnieju przebieg był następujący: Niebieska maska pokonała Ostoję w 1 min. 10 s. przednim pasem. W walce Saarelli z Andersonem, Saarella w wace tej pokazał jakim jest technikiem, po 20 min. bez rezultatu. W amerykańskiej walce Popławskiego z Szulcem ten ostatni został pokonany w 7 m. Dykman pokonał Omara w 1 min. 20 sek. paradem przeciw krawata.

— **Ze sportu.** Z kół sportowych otrzymujemy następujące uwagi: W miejscowych pismach ukazała się wiadomość o rezultatach i przebiegu gry, jak również umieszczono że T. S. „Wirginja" wstawiło kilku graczy 1-szej drużyny — to prawda, lecz K. S. „Sosnowiec" całą swą drużynę 1-szą wstawiło na zawody, jako rezerwę na słabo rozwiniętych graczy. W czasie zawodów w dniu 28 b. m. do połowy gry T. S. „Wirginja" miała przewagę dzięki bramkarzowi, w drugiej połowie gry szybkie tempo ataku Koła Sosnowieckiego zatrzymywała jedynie pomoc i bramkarz, którzy oddzyskali rezultat 1:3.

— **O kradzież w inspektoracie szkolnym.** Na skutek telefonicznego zawiadomienia komendy policji w Warszawie przez komisarjat policji w Sosnowcu, policja w Motokowie aresztowała jadących dorożką: Edwarda Wieczorkiewicza z Sosnowca i Jana Fledoskina. Są oni podejrzani o dokonanie kradzieży kasetki żelaznej zawierającej 5,000,000 mk. gotówką — własność inspektoratu szkolnego w Dąbrowie Górniczej. Aresztowanych przewieziono do policji w Sosnowcu.

Z Czeladzi.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

W dniu 19 maja 1922 r. odbyło się 50-e posiedzenie rady miejskiej m, Czeladzi.

Posiedzenie otworzył przewodniczący r. m. burmistrz p. W Frąckiewicz w obecności 21 członków rady miejskiej, zaprosiwszy do stołu prezydjalnego na sekretarza r. Spyrzyńskiego.

Na wstępie r. Solarz zakwestjonował obecność na posiedzeniu r. Kocota, który z m. Czeladzi wyjechał, a obecnie nie bierze czynny udział w posiedzeniu r. m., na co przewodniczący oświadczył, że sprawę tę skieruje do właściwych władz do wyjaśnienia, poczem o wyniku powiadomi radę, oraz że r. Kocot do czasu wyjaśnienia tej sprawy przez władze, w obradach rady będzie brał czynny udział.

W dalszym ciągu obrad przewodniczący zakomunikował radzie, że Komitet budowy kolonji dziecięcej w Busku pismem z dnia 5 maja b.r. zawiadamia magistrat, że miasto Czeladź na mocy uchwały ogólnego zebrania zostało zaliczone w poczet członków założycieli, że pieniądze w kwocie 60.000 mk na zakup cegiełek wawelskich, zostały przesłane za pośrednictwem „Ilustr. Kurjera Codziennego" w Krakowie, Komitetowi odbudowy Wawelu i że otrzymane pokwitowanie z odbioru tej sumy jest do obejrzenia w magistracie, że zarząd związku miast polskich zwrócił się do wszystkich rad miejskich z

wezwaniem do gremjalnego przeprowadzenia uchwał protestujących przeciwko projektowi nowej ordynacji wyborczej do Sejmu, a która krzywdzi miasta w wysokim stopniu w przydziale dla miast mandatów. Po odczytaniu w tej sprawie wniosku i wyjaśnienia takowej przewodniczący otworzył dyskusję w której zabierali głosy pp. rr.: Trząski, Ks. T. Urbański, Domański, Solar, Spyrzyński i Krajewska, poczem uchwalono 13 głosami przeciwko 2-m przy 6-u wstrzymujących się od głosowania dyskusję nad uchwaleniem protestu przerwać, a następnie rada przyjęła 11 głosami przeciwko 10 następującą uchwałę:

„Rada Miejska m. Czeladzi na posiedzeniu w dniu 19 maja b. r. uchwala większością głosów protestu przeciwko ignorowaniu przez Sejm spraw miejskich i przeciwko zamiarom uszczuplenia w projekcie ordynacji wyborczej do Sejmu ilości posłów dla miast i pominięcia Zagłębia Dąbrowskiego, jako olbrzymiej jednostki składającej się z 4-ch miast i gmin, oraz wyraża jaknajenergiczniejsze żądanie przyznania miastom większej ilości mandatów a w tej liczbie i dla Zagłębia Dąbrow.

Rada Miejska upoważnia Zarząd miasta do złożenia niniejszego protestn p. marszałkowi sejmu ustawodawczego, p. przewodniczącemu Komisji konstytucyjnej sejmu, oraz zarządowi związku miast polskich.

Następnie na wniosek przewodniczącego Rada miejska upoważniła Magistrat do zaofiarowania Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej w Czeladzi placu na boisko do gry w piłkę nożną, oraz na udzielenie na ten cel pewnej sumy pieniężnej.

Następnie przewodniczący oświadcza, że zarząd straży ogniowej w Czeladzi nadesłał pod adresem rady miejskiej zaproszenie o wydelegowanie 2-ch przedstawicieli do komitetu budowy sali zebrań na strażnicy, wobec czego rada jednogłośnie wybrała na delegatów pp. rr.: Miodyńskiego Piotra i Gawrona Jana.

Po załatwieniu spraw mniejszej wagi przewodniczący zawiadomił Radę, że został już opracowany regulamin sekcji opieki społecznej w Czeladzi. który odczytał r. Spyrzyński, a następnie przystąpiono do odczytania kolejno wszystkich paragrafów regulaminu, które Rada przyjęła jednogłośnie.

W końcu przewodniczący oświadczył, że starostwo Będzińskie pismem z dnia 13 maja b.r. zwróciło się do magistratu z prośbą o zakomunikowanie mu opinji rady miejskiej m. Czeladzi, co do podziału powiatu Będzińskiego na 2 powiaty t. zw. Zawiercki i Będziński ewentualnie Sosnowiecki i następnie odczytał wniosek treści następującej:

Rada Miejska m. Czeladzi na posiedzeniu w dniu 19 maja 1922 r. rozpatrując sprawę administracyjnego podziału obecnego powiatu Będzińskiego na dwie części, wyraża następującą opinję:

Zarówno ludność miejscowa jak i sfery przemysłowo-handlowe odróżniały i wyeliminowały z powiatu Będzińskiego południową jego część, a mianowicie: t. zw. Zagłębie Dąbrowskie, które rozmieszczone stosunkowo na wielkiej przestrzeni, jednak gęsto zaludnionej i wysoko uprzemysłowionej, dzięki istniejącym pokładom węgla, a które wybitnie różni się od pozostałej części powiatu Będzińskiego mające chakter wybitnie rolniczy, wobec tego Rada Miejska m. Czeladzi uważa, że dokonanie podziału powiatu na dwie jednostki administracyjne t. j. na powiat Będziński ewentualnie Sosnowiecki i powiat Zawiercki wpłynie dodatnio na rozwój jednego jak i drugiego powiatu.

Rada Miejska uważa za celowe i pożądane utworzenie powiatu Będzińskiego ewent. Sosnowieckiego o składzie terytorjalnym gmin proponowanym, przyszłego powiatu mianowicie: 1) Będzin 2) Sosnowiec 3) Dąbrowa 4) Czeladź, 5) Bobrowniki, 6) Grodziec, 7) Łagisza, 8) Olkusko - Siewierska 9) Ożarowice, 10) Niwka, 11) Zagórze, 12) Wojkowice-Kościelne, proponując na siedzibę przyszłego powiatu przemysłowego miasto Będzin W dyskusji nad powyższym wnioskiem zabrał głos r. Lewadowski i r. Spyrzyński przemawiając za podziałem powiatu i przyjęciem powyższego wniosku, poczem rada jednogłośnie wniosek powyższy przyjęła.

Dalsze obrady przerwano z powodu spóźnionej pory i braku quorum.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH NA STACJI SOSNOWIEC

obowiązujący od 1 czerwca b.r.

PRZYCHODZI do SOSNOWCA.

Poc. №№	G.m.	Ze stacji	przez
217	0.35	Łódź	
227	1.10	Częstochowa	
121	1.55	Lublin	Dęblin Strzemiesz.
1120 1221	2.40	Granica	Strzemiesz.
1122 1223	4.25	Granica	Strzemiesz.
5/205	5.20	Warszawa Ząbkowice	Ząbkowice (pośp.)
237	7.20	Ząbkowice	
291	7.35	Katowice	
211	8.50	Warszawa	
221	10.15	Piotrków	
1124 1225	11.20	Granica	Strzemiesz.
293	11.04	Katowice	
223	13.10	Częstochowa	
1126 1227	13.35	Granica	Strzemiesz.
911	14.15	Warszawa	Dęblin Strzemiesz.
233	14.55	Zawiercie	
201	15.30	Warszawa	(pośp.)
225	18.15	Częstochowa	
295	17.59	Katowice	
11/239	19.35	Warszawa	Ząbkowice
1/241	21.30	Warszawa	Ząbkowice (pośp.)
1128 1229	22.00	Granica	Strzemiesz.
717	22.45	Zdołbunów	Lublin
1130 1231	23.15	Granica	Strzemiesz.
297	22.59	Katowice	

ODCHODZI z SOSNOWCA.

Poc. №№	G.m.	Do stacji	przez
298	23.30	Katowice	
1220 1121	0.55	Granica	Strzemiesz.
122	2.25	Lublin	Strzemiesz Dęblin.
1222 1123	4.50	Granica	Strzemiesz.
224	5.10	Częstochowa	
236	5.35	Ząbkowice	
218	6.17	Łódź	
292	7.30	Katowice	
718	8.40	Zdołbunów	Strzemiesz. Dęblin.
226	9.15	Częstochowa	
1224 1125	9.35	Granica	
202	10.25	Ząbkowice Warszawa	Ząbkowice (pośp.)
232	11.10	Zawiercie	
294	13.00	Katowice.	
222	15.25	Piotrków	
912	16.15	Warszawa	Strzemiesz. Dęblin.
1226 1127	17.20	Granica	Strzemiesz.
238/12	17.40	Ząbkowice Warszawa	
228	18.25	Częstochowa	
1228 1129	19.00	Granica	Strzemiesz.
14/240	19.37	Ząbkowice Warszawa	
296	19.40	Katowice	
1230 1131	22.30	Granica	Strzemiesz.
212	23.18	Warszawa	
206/6	23.52	Ząbkowice Warszawa	(pośp.)

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurjer Zagłębia“. Tłocznia „Spółki Wydaw. Kurjer Zagłębia“. Redaktor: Józef Stacherski.